

CHARAKTER NARODOWY POLAKÓW W ŚWIETLE POGLĄDÓW ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO – REFLEKSJE W KONTEKŚCIE KON- CEPCJI STAŁYCH INDYWIDUALNYCH CECH OSOBOWOŚCI CZŁO- WIEKA¹

Wstęp: Aleksander Kamiński – uczyony, który wyprzedził swoją epokę

Poglądy i koncepcje Aleksandra Kamińskiego – tworzone ponad 40 lat temu, jego system wartości, pomimo zachodzących przemian cywilizacyjnej, galopującej globalizacji, pomimo jej wielu negatywnych dla człowieka skutków, są aktualne do dziś i większość z nich będzie również obowiązywała w przyszłości, gdyż stanowią prawdy i wartości ponadczasowe.

A. Kamiński był dociekliwym badaczem interdyscyplinarnym, opracowując podstawy teoretyczne swych koncepcji korzystał „między innymi z naukowego dorobku psychologii, pedagogiki, socjologii i nauk medycznych”². Stanisław Michalski, zauważa, że „Kamiński wszedł na obszerny teren interdyscyplinarnych poszukiwań nauk współpracujących z pedagogiką; zapoczątkował także rozwój wielu refleksji szczegółowych, powstających na styku pedagogiki społecznej i innych – wspomnianych już – dyscyplin humanistycznych”³ i zwraca uwagę, że jego opracowania zawierają „wiele nowatorskich – na tle ówczesnej literatury przedmiotu – propozycji i analiz o charakterze interdyscyplinarnym, które dla współczesnych badaczy pełnią z pewnością funkcję inspirującą; w tym – jak sądzę – wyraża się trwała wartość dorobku historycznego Kamińskiego”⁴.

A. Kamiński „zawsze był niepokorny, odważnie wyjawiał, że myśli inaczej, wielopłaszczyznowo”⁵, zwracał uwagę, że „żadna dyscyplina nie może mieć wyłączności w badaniu określonej dziedziny rzeczywistości”⁶ oraz, że „bez prób integracji nauki nie do pomyślenia jest

¹ Artykuł oddany do druku w Uczelni Warszawskiej im. Marii Skłodowskiej-Curie.

² T. Pudelko, *Harc mistrz Aleksander Kamiński – twórca teorii polskich związków młodzieżowych*, [w:] *Aleksander Kamiński działacz i uczyony*, materiały z seminarium naukowego: „Aktualność dziedzictwa pedagogicznego Aleksandra Kamińskiego”, E. Nycz (red.), Wydano: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, Instytut Nauk Pedagogicznych, Opole 1993, s. 36.

³ S. Michalski, *Działalność pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1997, s. 148.

⁴ Tamże, s. 137.

⁵ L. Kozołub, „*Kamienie na szaniec*” *Aleksandra Kamińskiego na tle życia literackiego lat 1939 – 1945*, [w:] *Aleksander Kamiński działacz...*, dz. cyt. s. 51.

⁶ A. Kamiński, *Metoda, technika, procedura badawcza w pedagogice empirycznej*, [w:] *Studia pedagogiczne*, t. 14, *Metoda środowiskowych badań pedagogicznych. Rozprawy z pedagogiki społecznej*, R. Wroński, T. Pilch (red.), Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wrocław 1970, s. 38.

oprowadzenie olbrzymiejących zasobów informacji i ustalanych prawidłowości, które z powodzeniem można by przenosić z jednej dyscypliny do innych. Co więcej – stwierdzono, że właśnie na pograniczach kontaktujących się ze sobą dyscyplin nauka czyni największe postępy”⁷. Problemy postrzegał całościowo, uwzględniając ich wszystkie istotne aspekty i wzajemne związki. O jego szerokich horyzontach myślowych, wyprzedzających znacznie epokę, w której żył, świadczy to, że „w pracy naukowej niezależnie od problematyki, podkreślał potrzebę syntezy”⁸ i jak pisał, jego działalność naukowa to „synteza stapiająca różne pierwiastki w jedną całość”⁹.

Poglądy A. Kamińskiego i opinie badaczy jego twórczości – niektóre z nich zostały wyżej zacytowane – oraz opracowane koncepcje, pozwalają stwierdzić, że uczony ten był wizjonerem, który między innymi:

- przewidywał, pięćdziesiąt lat przed Alvinem Tofflerem, że znajdziemy się u progu nowej epoki syntezy¹⁰;
- całościowo i syntetycznie traktował obiekty swoich badań;
- rozwiązywał problemy w ujęciu całościowym – a więc jego podejście do badań było systemowe;
- uprawiał naukę nowoczesną¹¹, gdyż:
 - zajmował się problemami interdyscyplinarnymi;
 - dążył do integracji wyników badań z poszczególnych dyscyplin;
 - rozwiązywał problemy multidyscyplinarne rozwiązywane we współdziałaniu różnych monodyscyplin;
- dążył do odkrywania obiektywnych praw funkcjonowania człowieka;

⁷ A. Kamiński, *Podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej w pracy socjalnej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1976, s. 13.

⁸ E. Rzetelska-Feleszko, *Wspomnienie o Ojcu*, [w:] *Aleksander Kamiński działacz i uczony*, materiały z seminarium naukowego: „Aktualność dziedzictwa pedagogicznego Aleksandra Kamińskiego”, E. Nycz (red.), Wydano: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, Instytut Nauk Pedagogicznych, Opole 1993, s. 20.

⁹ A. Kamiński, *Nauczanie i wychowanie metodą harcerską*, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1948, s. 267.

¹⁰ Alvin Toffler w 1997 roku pisał: „cywilizacja drugiej fali kładła ogromny nacisk na umiejętności rozłożenia każdego zagadnienia na prostsze elementy, rzadko tylko doceniając umiejętność składania tych elementów z powrotem w całość. Toteż więcej ludzi umie dziś analizować niż syntezować” – kontynuując tę wypowiedź, A. Toffler stwierdza, że „znajdujemy się u progu nowej epoki syntezy” (źródło: A. Toffler, *Trzecia fala*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 210-211).

¹¹ Szerzej nowoczesną naukę i paradygmat systemowy omówiłam w: J. Wilsz, *Paradygmat systemowy – badania i metody systemowe*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr XIV, T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało (red.), Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa – Kijów 2012, s. 125-149. Artykuł ten jest zamieszczony na www.jolantawilsz.pl.

- na równi traktował problemy poznawcze – tzn. teoretyczne oraz problemy decyzyjne – polegające na wdrażaniu do praktyki opracowań teoretycznych;
- jego światopogląd objawiał się w integracji i w myśleniu holistycznym, charakterystycznym dla podejścia systemowego.

Badacze twórczości A. Kamińskiego rozwijają różne jej wątki. Po ich wnikliwej analizie okazuje się, że wszystkie składają się na spójną całość. Dzięki temu dokonywane przez A. Kamińskiego syntezy, pozwoliły mu wyjaśniać i przewidywać interesujące go zjawiska oraz procesy a także skuteczne na nie wpływać.

System wartości Aleksandra Kamińskiego

A. Kamiński bardzo wysoko cenił wartości, uważał, że młodzież powinna być wychowywana w poszanowaniu wartości, cennych nie tylko z punktu widzenia jednostki, ale również całego narodu.

Edward Nycz zwraca uwagę na preferowane przez A. Kamińskiego podstawowe (naturalne) wartości moralne i podkreśla, że „dzielność, optymizm, perfekcjonizm, zaangażowanie, altruizm – to podstawa Jego systemu wartości”¹², na którym budował swoją opcję wychowawczą. Jak podkreśla jego córka „cechą, którą najbardziej cenił była DZIELNOŚĆ”¹³, przy czym wyjaśnia, że dzielny jest „każdy, kto nie ugina się w trudnych sytuacjach i pokonuje piętrzące się przeszkody”¹⁴. Wiesław A. Ciczkowski przypomina, że dzielność według A. Kamińskiego współtworzy ideał wychowania, jednoczy czyny i moc moralną, dostarcza energii w służbie wartościom moralnym, a głównymi objawami dzielności są: umiar, panowanie nad sobą, męstwo, mądrość i sprawiedliwość¹⁵. Według samego A. Kamińskiego: „człowiek dzielny, dzielny w pracy zawodowej, dzielny w życiu codziennym, dzielny w gospodarowaniu, w poczynaniach społecznych – powinien się stać ideałem wszystkich Polaków, jeśli mamy ambicję coś osiągnąć w świecie”¹⁶. Ewa Rzetelska-Feleszko zwraca uwagę, że cenił także inteligencję, wytrwałość i pracowitość, umiejętną organizację czasu, punktualność, wspomina również, że ojciec jej był przekonany, iż im szerszy jest krąg dążeń człowieka, jeśli nie są one nastawione wyłącznie na

¹² E. Nycz, *Od redaktora*, [w:] *Aleksander Kamiński działacz i uczonec*, materiały z seminarium naukowego: „Aktualność dziedzictwa pedagogicznego Aleksandra Kamińskiego”, E. Nycz (red.), Wydano: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Opolu, Instytut Nauk Pedagogicznych, Opole 1993, s. 9.

¹³ E. Rzetelska-Feleszko, *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ W. Ciczkowski, *Dziedzictwo pedagogiczne Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1996, s. 175.

¹⁶ Cyt. za. S. Michalski, *Działalność...*, dz. cyt., s. 107.

własną osobę i dobro najbliższej rodziny, a nastawione są na sprawy szersze – społeczne, narodowe i na wartości ogólnoludzkie, tym człowiek jest bardziej wartościowy¹⁷.

Andrzej Janowski zwraca uwagę, że A. Kamiński bardzo duży nacisk kładł na tolerancję człowieka, która w jego rozumieniu nie była wyrazem bezradności ani nijakości, ale wyrazem siły, ponieważ człowiek silny, który wie, czego chce, wie, co jest naprawdę wartością, może być tolerancyjny w stosunku do innych. Zdaniem A. Kamińskiego „człowiek dobrze żyjący, dobrze rozgrywający własne życie powinien więcej dawać innym ludziom niż brać od nich”, a najgorsza sytuacja jest wówczas, gdy mamy do czynienia z ludźmi letnimi i obojętnymi, których nic nie obchodzi¹⁸.

Z ust bohaterów książek A. Kamińskiego płynęły słowa mówiące, że nie ma nic wartościowszego nad wolność i sprawiedliwość. Bardzo cenił sobie słowność, punktualność, uczciwość, samodzielność, zaradność i błyskotliwy humor, według niego, każde normalnie wypowiedziane słowo powinno stanowić świadectwo stanu faktycznego. Dobro drugiego człowieka stanowiło dla A. Kamińskiego wartość naczelną a „zdolność do czynienia dobra” – niezmiernie ważną cechę człowieka. Elżbieta T. Woźniakowa zwraca uwagę, że dociekliwość, pasja poznawcza oraz odwaga moralna to wartości, które łączył harmonijnie, a „preferowane przez Niego wzory osobowe, normy moralne i głoszone ideały – znajdowały w Nim harmonijny kształt, zaś takie wartości jak: optymizm, perfekcjonizm, dzielność czy zaangażowanie są wciąż żywe i mają znaczenie ponadczasowe dla wszystkich pokoleń Polaków”¹⁹.

Według Józefa Kuźmy najważniejszą cechą charakteru A. Kamińskiego jest „pełna zgodność głoszonych idei i słów z własną postawą i czynami”²⁰ – całe jego życie było tego świadectwem. Jego wiara w wartości była idealistyczna, a ponieważ „przekonywał, że tylko one stanowią dostateczne uzasadnienie działania”²¹, należy uznać A. Kamińskiego za ideowego pragmatyka.

¹⁷ E. Rzetelska-Feleszko, *Wspomnienie...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁸ Por. A. Janowski, *Wizja człowieka i społeczeństwa w pismach Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Harcistrz Aleksander Kamiński – wizja społeczeństwa obywatelskiego*, A. Janowski (red.), Harcerskie Biuro Wydawnicze „Horyzonty”, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 23-24.

¹⁹ E.T. Woźniakowa, *Słowo wstępne*, [w:] *Myśl pedagogiczna, Aleksandra Kamińskiego*, E.T. Woźniakowa (red.), Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego nr 43, Jelenia Góra 1986, s. 8.

²⁰ J. Kuźma, *Pojęcie środowiska życia i jego znaczenie w pedagogice społecznej – przegląd orientacji teoretycznych*, [w:] *Aleksander Kamiński i jego twórczość pedagogiczna. Dyskusja o przeszłości wobec teraźniejszości i przyszłości*, E. Marynowicz-Hetka, Hanna Kubicka, M. Granosik (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 223.

²¹ L. Kozołub, *„Kamienie...”, dz. cyt., s. 53.*

Opinie Aleksandra Kamińskiego na temat charakteru narodowego Polaków

Opinie A. Kamińskiego na temat charakteru narodowego Polaków są wyjątkowo trafne oraz do dziś aktualne i jak zauważa Krystyna Heska-Kwaśniewicz, swoje rozważania o charakterze narodowym Polaków popiera „głęboką analizą socjologiczną oraz licznymi odniesieniami do historii i dopiero po takim przygotowaniu przechodzi do meritum”²² W książce zatytułowanej *Wielka gra*²³, pisał: „na charakterach ludzkich – jak na najtrwalszych fundamentach spoczywa moc i trwałość narodów i państw. W charakterze narodowym Polaków – nasze umiłowanie wolności i wielkoduszość muszą bezwzględnie być uzupełnione karnością i dzielnością, którą cechuje wytrwałość i panowanie nad sobą”²⁴. Potwierdzają to opublikowane w „Biuletynie Informacyjnym” w 1942 roku jego wypowiedzi, że „podstawową cechą charakteru narodowego Polaków jest umiłowanie wolności. Dlatego ustrój demokratyczny był i będzie jedynym zdrowym dla naszego narodu ustrojem. Ponieważ jednak w przeszłości i obecnie widzimy, jak nadmierne umiłowanie wolności stosunkowo łatwo przeraża się wśród nas w warcholstwo [podkr. – J.W.], jak trudno nam się zdobyć na wzajemne ustępstwa, uzgodnienie opinii, współdziałanie i współpracę – demokracja nasza winna być demokracją rządną, demokracją sprężystej i silnej władzy państwowej”²⁵.

Los i pozycja Polski w świecie była dla A. Kamińskiego sprawą priorytetową. Karol Szurczak, po przeanalizowaniu artykułu A. Kamińskiego zatytułowanego: *Nie damy się zastraszyć*, zamieszczonego w „Biuletynie Informacyjnym” z dnia 20 sierpnia 1942 roku, pisze „za jeden z najważniejszych elementów, które czynią z państwa silny i zdrowy organizm, uważał Kamiński osobowość i mentalność obywateli. Aby osobowości były silne, należało kształtować w obywatelach pozytywne cechy, takie jak odwaga i będąca jej następstwem aktywność, oraz chęć działania, która zneutralizowałaby destrukcyjną bierność”²⁶. A. Kamiński wielokrotnie apelował o kompleksowe rozwijanie i kształtowanie osobowości, gdyż uważał to za obowiązek każdego człowieka. Podkreślał, że wymaga to dużego wysiłku, jednak inwestycja ta miała być opłacalna dla samych ludzi, jak również przyszłego państwa, ponieważ „naród pracowity i go-

²² K. Heska-Kwaśniewicz, *Braterstwo i służba. Rzecz o pisarstwie Aleksandra Kamińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1998, s. 55.

²³ Książkę zatytułowaną *Wielka gra*, w której rozdział I zatytułowany: *Narodziny nowego życia: naprawa charakteru narodowego, nowy styl życia, polityka, jutro*, poświęcił charakterowi narodowemu Polaków, ukończył pisał w 1942 roku, jednakże ze względu na II wojnę światową, wydał ją pod pseudonimem Juliusz Górecki a na pierwszym jej wydaniu pojawił się 1932 rok.

²⁴ Cytuję za: K. Heska-Kwaśniewicz, *Braterstwo...*, dz. cyt., s. 54.

²⁵ Cytuję za Markiem Borowskim, którego powitalne wystąpienie skierowane do uczestników konferencji Związku Harcerstwa Polskiego, Muzeum Harcerstwa pod patronatem Marszałka Sejmu RP, zostało zamieszczone w materiałach pokonferencyjnych (M. Borowski, *Wystąpienie marszałka Sejmu RP*, [w:] *Harc mistrz Aleksander Kamiński...*, dz. cyt., s. 13).

²⁶ K. Szurczak, *Aleksander Kamiński jako wychowawca młodzieży w czasie okupacji*, [w:] *Bogactwo życia i twórczości Aleksandra Kamińskiego*, I. Lepalczyk, W. Ciczkowski (red.), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000, s. 40.

spodarny będzie w każdym ustroju przedstawiał siłę, natomiast naród nietrwały i nierozsądny w każdym ustroju będzie słaby”²⁷. K. Szurczak, po zapoznaniu się z artykułem A. Kamińskiego zatytułowanym: *Charakter narodowy Polaków*, zamieszczonym w „Biuletynie Informacyjnym” z dnia 28 marca 1942 roku, pisze, że A. Kamiński krytykował to, że w parze z wielkoduszością, dobrocią i poczuciem humanitarnym, szła w naszym społeczeństwie zbytnia miękkość charakteru, brak dzielności, ślamazarność, zbytnia ufność do obcych i łatwe uleganie ich wpływom, nieumiejętność wykorzystywania zwycięstw, nieumiejętność zdobywania się na surowe i konsekwentne postępowanie w chwilach decydujących, niechętny stosunek do monotonnej pracy, nieumiejętność organizacji działań itp. Skazą na naszych charakterach, według A. Kamińskiego, było również warcholstwo wynikające właśnie z umiłowania wolności. Przejawiało się w systematycznym buntowaniu się przeciw ustanowionej władzy, w wiecznym lęku przed *absolutum dominium* – utrudniającym działalność każdemu nieprzeciętnemu kierownikowi państwa. Dążenie do zachowania całkowitej swobody przekonań powodowało dzielenie się na coraz drobniejsze partie, wywoływało ciągle rozłamy²⁸.

Charaktery młodych ludzi, ich postawy życiowe, postępowanie, zainteresowania, styl życia, interesowały A. Kamińskiego – głównie w kontekście charakteru narodowego i przyszłości polskiego społeczeństwa, gdyż podkreślał wielokrotnie, że „o losach narodu decyduje charakter człowieka” – pragnął go naprawić. Dlatego też tak duży nacisk kładł na kształtowanie osobowości człowieka i jego kształcenie, mające służyć doskonaleniu osobowości.

A. Kamiński uważał, że „o potędze państwa decyduje nie tylko ustrój, lecz głównie charakter narodu. Naród mężny, karny, pracowity, lojalny, twardy będzie przy każdym ustroju przedstawiał siłę. Naród bierny i tchórzliwy, leniwy i niekarny, nietrwały i nierozsądny będzie przy każdym ustroju narodem słabym”²⁹, twierdził też, że na gruncie umiłowania wolności pojawia się często u Polaków *p o w i e r z c h o w n o ś ć m y ś l i* – „jesteśmy nieznośni w swej manii krytykowania wszystkiego”, *n i e o p a n o w a n i e ż y c i a u c z u c i o w e g o* – „z przedziwną łatwością przerzucamy się od radości do smutku, od wiary do zwątpienia” i *p o w i e r z c h o w n o ś ć d z i a ł a n i a* – „jesteśmy błyskotliwi, ale niedbali”. W opracowaniach A. Kamińskiego, na stawiane przez siebie pytanie: jak łączyć wolność wyrażania poglądów z niezbędnym dla realizacji czegokolwiek zdyscyplinowaniem i umiejętnościami podporządkowania się w trakcie działania?, odpowiadał: „idzie o to, by wychowywać ludzi swobodnych w myśleniu a karnych w działaniu”³⁰. Nasuwa mi się w tym momencie pytanie: czy zabie-

²⁷ A. Kamiński, *W poszukiwaniu siły*, „Biuletyn Informacyjny” z dnia 4 kwietnia 1942 roku.

²⁸ Por. K. Szurczak, *Aleksander Kamiński...*, dz. cyt., s. 41.

²⁹ Cyt. za A. Janowski, *Wizja...*, dz. cyt., s. 27.

³⁰ Tamże, s. 27.

gi wychowawcze są w stanie spowodować, by wszyscy ludzie byli swobodni w myśleniu oraz by każdy był karny w działaniu?

Andrzej Zbierski postrzega A. Kamińskiego jako „mędrca, torującego swoją myślą i czynem drogę ku odpowiedzialnemu społeczeństwu obywatelskiemu w naszej Ojczyźnie. Tej głównej swojej idei podporządkował całe życie”³¹.

A. Kamiński, będąc w swej młodości świadkiem poszukiwania przez Polskę nowej, odrodzonej osobowości narodowej, przyznaje, że wyłaniało się u niego „coraz wyraźniejsze zamiłowanie szczególne: odkrywanie «typu idealnego» dawnej Polski, modelu zalet narodu polskiego, stanowiącego nasz pozytywny wkład do kultury Europy”³².

Barbara Wachowicz zwraca uwagę, że „analizując nasz charakter narodowy Kamyk wylicza generalne cechy: umiłowanie wolności i niezależność ducha, wielkoduszność, dobroć, poczucie humanitarne, męstwo, bohaterstwo, honor, umiejętność całkowitego oddania się sprawie publicznej... Ale wśród tych wspaniałych cech są formy dodatnie i formy ujemne. Obok nienawiści do jarzma obcego, tolerancji religijnej, przeciwstawiania się cenzurze i tajnej policji – warcholstwo, «dzielenie się na coraz drobniejsze partie», rozłamy”³³. Autorka ta pisze również, że nasze chwalebne „umiłowanie wolności”, według A. Kamińskiego „jest to zarazem jednak właściwość niebezpieczna, czyniąca z nas wyjątkowo trudne do rządzenia społeczeństwo, w którym uzgodnienie decyzji między wolnymi i niepodległymi grupami staje się często rzeczą nieosiągalną (...). Obok ofiarności i społecznej służby – istnieje u nas groźne zjawisko niedoceny wartości ludzi dobrze pracujących, niedoceny zjawisk ekonomicznych, lekceważący stosunek do szarej, mrówczej pracy i do «szarego człowieka», nieumiejętność organizacji działania i pracy”³⁴. Jako konkluzję B. Wachowicz przytacza następujące słowa A. Kamińskiego „łatwiej u nas o wielkie czyny w chwilach zapału – niż o wytrwałość i codzienne «bohaterstwo» przy znoszeniu trudnych obowiązków. Łatwiej u nas umrzeć dla Ojczyzny niż ofiarnie dla niej żyć”³⁵.

³¹ A. Zbierski, *Jak budować społeczeństwo obywatelskie – propozycje Aleksandra Kamińskiego*, [w:] *Aleksander Kamiński i jego twórczość pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 399.

³² Cytuję za B. Wachowicz, *Kamyk na szańcu. Gawęda o druhu ALEKSANDRZE KAMIŃSKIM w stulecie urodzin*, Wierna rzeka harcerstwa, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2002, s. 85.

³³ Tamże, s. 223.

³⁴ Tamże, s. 225.

³⁵ Tamże.

Charakter narodowy Polaków w poglądach Aleksandra Kamińskiego w kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości człowieka

A. Kamiński precyzyjnie opisywał zachowania typowe dla Polaków, chwalił zalety, „wytykał” wady. Analizował okoliczności, w których nasi rodacy wykazywali zalety – występowały one wówczas, gdy walczyli o wolność, kiedy byli wielkoduszni i altruistyczni itp. oraz rozpatrywał sytuacje, w których dominowały wady – pojawiały się one wtedy, gdy oczekiwano od Polaków rzetelnej, wytrwałej, często żmudnej pracy, podporządkowywania się rygorom organizacyjnym itp.

Nadrzędnym celem działalności wychowawczej A. Kamińskiego, skierowanej do młodzieży a nawet dzieci, było kształtowanie ich osobowości, wpajanie systemu wartości, którymi człowiek powinien się w życiu kierować, bez względu na okoliczności, ideą przewodnią jego myśli pedagogicznej było „wychowanie człowieka dzielnego”. Dostrzegał jednak, że oddziaływania pedagogiczne nie zawsze przynoszą oczekiwane efekty, i dlatego zwracał uwagę na samokształcenie i samowychowywanie. Każdy – według niego – może tworzyć i kreować samego siebie a samokształcenie i samowychowywanie jest ważniejsze niż działania wychowawcze podejmowane przez innych³⁶.

A. Kamiński, będąc przekonany o potrzebie zmiany polskiego charakteru narodowego, na pytanie: czy jest to możliwe? – nie odpowiada. Na pytanie to nie znają również odpowiedzi naukowcy zajmujący się ludzkimi zachowaniami ponieważ nauki, które reprezentują są naukami empirycznymi, mogącymi badać tylko to, co dla obserwacji jest dostępne a więc zachowania człowieka – tzn. jego reakcje (R) i sytuację w jakiej się znajduje – tzn. docierające do niego bodźce (B). Naukowcy ci usiłują więc gromadzić mnóstwo informacji na temat bodźców oraz reakcji i na ich podstawie powiedzieć jaka jest osobowość człowieka. Niestety zebrane przez nich informacje nie pozwalają na poznanie mechanizmów wewnętrznych człowieka, na określenie jego transformacji wewnętrznej $T(B)=R$ – zależnej od właściwości sterowniczych człowieka, czyli cech jego osobowości – zgodnie z którą przetwarzane są docierające do niego oddziaływania. Tymczasem analizując problem ludzkich zachowań z punktu widzenia nauki o sterowaniu, oczywiste jest, że reakcja człowieka, czyli jego zachowanie, zależy od tego jaki jest docierający do niego bodziec oraz jaki jest ten człowiek, to znaczy jaka jest jego osobowość. Transformacja zależy więc od zespołu właściwości sterowniczych człowieka, które zgodnie z teorią systemu autonomicznego, autorstwa Mariana Mazura³⁷, przynależą do dwóch

³⁶ Por. A. Janowski, *Wizja...*, dz. cyt., s. 23.

³⁷ M. Mazur, *Cybernetyczna teoria systemów samodzielnych*, PWN, Warszawa 1966.

grup: właściwości sterowniczych stałych, niezależnych od wpływów otoczenia oraz właściwości sterowniczych zmiennych, które pod wpływem otoczenia ulegają zmianom³⁸.

Bazując na teorii systemu autonomicznego opracowałam koncepcję stałych indywidualnych cech osobowości, pełniących funkcje stałych właściwości sterowniczych. Zgodnie z tą koncepcją występują dwie grupy cech:

- stałe indywidualne cechy osobowości w dziedzinie funkcji intelektualnych: przetwarzalność, odtwarzalność i talent;
- stałe indywidualne cechy osobowości w dziedzinie stosunków interpersonalnych: emisyjność, tolerancja i podatność³⁹.

Zgodnie z koncepcją stałych indywidualnych cech osobowości człowieka, trwałe różnice między ludźmi prowadzą się do różnic między wielkościami ich stałych indywidualnych cech osobowości, gdyż wszyscy ludzie mają sześć tych samych stałych indywidualnych cech osobowości, ale cechy te mają u nich różne wielkości. Istnieją również różnice między ich cechami zmiennymi, nie są one jednak trwałe i pod wpływem różnych czynników zewnętrznych dość łatwo mogą ulegać zmianom.

Z punktu widzenia tej koncepcji, zachowania człowieka zależą od jego stałych indywidualnych cech osobowości, od cech zmiennych oraz od sytuacji, w jakiej się znajduje. Przy czym najkorzystniejsza jest sytuacja całkowicie zgodna z wartościami tych cech. Do takiej zgodności może dojść wówczas, gdy człowiek całkowicie dostosuje się do sytuacji, albo gdy sytuacja zostanie całkowicie dostosowana do człowieka. Obydwie te ewentualności mogą występować wyłącznie w odniesieniu do cech zmiennych. W odniesieniu do cech indywidualnych stałych pozostaje jedynie możliwość dostosowania sytuacji do człowieka. Sytuacje niezgodne z wartościami stałych indywidualnych cech osobowości człowieka są dla niego konfliktowe.

O charakterze narodowym decydują cechy powtarzające się u większości członków społeczeństwa, które funkcjonuje jako całość tak, jak to wynika ze statystycznego rozkładu cech charakteru jego członków⁴⁰.

³⁸ Wiedza o mechanizmach wewnętrznych człowieka i o jego cechach osobowości zawarta jest w cybernetycznej teorii systemu autonomicznego. Szerzej problematykę tego systemu omówiłam w: J. Wilsz, *Systemowa koncepcja człowieka*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr XIV, T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało (red.), Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa – Kijów 2012, s. 161-164. Artykuł ten jest zamieszczony na www.jolantawilsz.pl.

³⁹ Koncepcja stałych indywidualnych cech osobowości została omówiona między innymi w: J. Wilsz, *Teoria pracy. Implikacje dla pedagogiki pracy*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009, s. 82–93 (w punkcie 3 rozdziału II, zatytułowanym: *Przyjęta koncepcja człowieka i jego cech*, a w pozostałych rozdziałach tej książki znajdują się odniesienia do tej koncepcji). Definicje tych cech podałam również w: J. Wilsz, *Psychologizowana wersja koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości i jej wykorzystanie przy wyborze zawodu*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, nr III, T. Lewowicki, J. Wilsz, I. Ziaziun i N. Nyczkało (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa – Kijów 2001, s. 407-408.

Jako cechy charakteru człowieka można traktować jego sześć stałych indywidualnych cech osobowości, gdyż nie ulegają zmianom pod wpływem oddziaływań otoczenia.

Wartość przeciętna każdej z tych cech występuje u największej liczby osób⁴¹. Im mniejszą albo im większą wartość ma dana cecha, tym mniej liczną grupę stanowią ludzie o takiej jej wartości. Tak więc liczba ludzi, zarówno o bardzo małych, jak i bardzo dużych wartościach cech jest mała. Najliczniejszą grupę stanowią zazwyczaj ludzie o średnich wartościach cech. W rzeczywistości statystyczny rozkład cech charakterologicznych w różnych narodach nie jest jednakowy i dlatego obserwujemy różne charaktery narodowe.

Jeśli chodzi o emisyjność, spośród następujących wartości: dużej emisyjności dodatniej, średniej emisyjności dodatniej, emisyjności zerowej, średniej emisyjności ujemnej, dużej emisyjności ujemnej – najwięcej powinno być ludzi o emisyjności zerowej. Jednakże w różnych narodach procent ludzi o tych samych wartościach emisyjności nie jest taki sam, w niektórych znacznie się różni. Ponieważ to właśnie emisyjność jest cechą, która w największym stopniu decyduje o charakterze narodowym⁴², omówię jej genezę i zachowania, którym sprzyja.

Bilans energetyczny człowieka zmienia się z upływem życia. W początkowym okresie występuje duży nadmiar energii fizjologicznej⁴³ – odpowiada to emisyjności dodatniej. By uzyskać równowagę funkcjonalną bezustannie musi się pozbywać nadmiaru energii. Z upływem czasu na skutek ciągłego zmniejszania się jakości tworzywa ludzkiego organizmu, nadmiar ten zmniejsza się, maleje do zera przy emisyjności zerowej. Następnie z tych samych powodów pojawiają się niedobory własnej energii fizjologicznej – ma to miejsce przy emisyjności ujemnej. Niedobory te bezustannie wzrastają, mogą być one bilansowane przez pobieraną z otoczenia energię socjologiczną⁴⁴. Tak więc emisyjności dodatniej towarzyszy głównie rozpraszanie, zerowej – utrzymywanie, a ujemnej – gromadzenie. Obserwujemy to w ludzkich zachowaniach⁴⁵.

⁴⁰ Określenia c h a r a k t e r używa się najczęściej w odniesieniu do wrodzonych cech psychicznych osoby, pozwalających wyjaśnić przyczyny jej postępowania.

⁴¹ Wartość przeciętna to wartość średnia. Wynika z tego, że najliczniejszą grupą są ludzie o średniej: przetwarzalności, odtwarzalności, tolerancji i podatności oraz o średniej wartości emisyjności, czyli o emisyjności zerowej. Rozkład każdej z tych cech jest rozkładem prawdopodobieństwa normalnym, nazywanym również rozkładem Gaussa, którego graficzną reprezentacją jest krzywa Gaussa, zgodnie z tym rozkładem wartość cechy zbliżoną do wartości średniej ma największa liczba osób.

⁴² Mówiąc o charakterze narodowym mam na uwadze ludzi w wieku produkcyjnym. Pomijam dzieci, gdyż wszystkie mają emisyjność dodatnią, oczywiście o różnym natężeniu oraz ludzi w bardzo podeszłym wieku, gdyż ci z kolei mają prawie zawsze emisyjność ujemną.

⁴³ Energia fizjologiczna człowieka jest wytwarzana przez jego organizm.

⁴⁴ Energię socjologiczną stanowi na przykład posiadanie władzy, pieniędzy lub informacji.

⁴⁵ Zachowania te również opisałam w artykule: J. Wilsz, *Motywacje Polaków. Czy nasze wady narodowe mają przyczyny historyczne?*, „Przegląd Tygodniowy” 1986, nr 37 (233), r. V.

Ludzie o emisyjności dodatniej są więc żywiołowi i odważni, jednocześnie niecierpliwi i lekkomyślni, skłonni do demonstrowania, cechuje ich różnorodność zachowań, pragną swobody i dużej intensywności przeżyć, nastawieni są na doznawanie silnych emocji, na wszystko reagują natychmiast i gwałtownie, nie rozpatrując wszystkich możliwych rozwiązań i nie przewidyując precyzyjnie wszystkich ewentualnych skutków swych decyzji. Interesuje ich głównie własna osoba, będąca źródłem energii, której muszą się pozbyć, a otoczenie na tyle, na ile mogą na jego tle wyróżniać się i błyszczeć. Obdarzeni są bujną wyobraźnią, mają skłonność do koloryzowania i przesady. Cechuje ich duża zmienność poglądów i nastrojów, krótkowzroczność, łatwowierność, chwiejność, brak przezorności, egzaltacja, nieuznawanie obowiązków, ale równocześnie altruizm, skłonność do rozrzutności, szybko się zniechęcają i obrażają, sytuacje nudne i monotonne wywołują ich zniecierpliwienie. Z przedsięwzięć organizacyjnych nie wywiązują się dobrze. Buntują się przeciwko zasadom organizacyjnym krępującym ich indywidualność. Podejmowane przez nich działania nie zawsze są przemyślane. Zabiegają o ich efektywność nie dbając by były efektywne, za słuszne uważają przede wszystkim to, co jest dla nich przyjemne, a nie to co korzystne wówczas, gdy nie sprawia im przyjemności. Oczywiście intensywność omówionych zachowań zależy od wartości emisyjności dodatniej, przy dużej emisyjności dodatniej będą bardzo intensywne, przy emisyjności dodatniej średniej zachowania są pośrednie w stosunku do zachowań człowieka o dużej dodatniej emisyjności i emisyjności zerowej.

Jeżeli nadmiary energii nie są zbyt duże, ludzkie zachowania są bardziej stonowane i zbliżone do prezentowanych przez ludzi o emisyjności zerowej, u których nie ma nadmiarów energii. Można o nich powiedzieć, że są ludźmi zasad. Cechuje ich obowiązkowość, poczucie sprawiedliwości, rzetelność, pracowitość, punktualność, regularność, prawdomówność, brak zbyt wygórowanych ambicji, brak większej inicjatywy. Lubią życie regularne, uporządkowane, postępowanie zgodne z harmonogramem, dążą do równowagi między pracą a zabawą, urazy pamiętają do chwili zadośćuczynienia, przy czym kara powinna odpowiadać winie, nagroda – zasłudze, a informacje – faktom. Decyzje podejmują prostolinijnie, kierując się obowiązującymi normami. Obowiązek i prawo są dla nich wartościami nadrzędnymi. Cechuje ich stałość poglądów, rygorizm moralny i prawość. Najlepiej czują się w systemie organizacji formalnej, są to typowi wykonawcy, którzy powierzone zadania wykonują rzetelnie i dokładnie, wymagając tego samego od innych. Podstawowe dążenie ludzi o emisyjności zerowej to przestrzeganie zasad, utrzymywanie ładu i wypełnianie obowiązków.

Niedobory własnej energii fizjologicznej towarzyszą ludziom o emisyjności ujemnej. Interesuje ich przede wszystkim otoczenie, bo jest źródłem potrzebnej im energii socjologicznej.

Nastawieni są więc na jej zdobywanie, wyraża się to tendencją do zdobywania pieniędzy, władzy, wartościowych przedmiotów i ważnych informacji. W życiu cenią wygodę a w działaniu rozmach. Najważniejsza jest dla nich skuteczność działania, dlatego też wszystkie decyzje są przemyślane pod kątem efektywnego osiągnięcia celu i unikania możliwie wszystkich szkodliwych skutków ubocznych. Decyzje podejmują więc przezornie, kierując się użytecznością. Podstawową ich dewizą jest: najpierw obowiązek, a potem przyjemność. Cechuje ich praktycyzm moralny, pragmatyzm, adaptacyjność, elastyczność, przezorność, zapobiegliwość, operatywność, skuteczność, przedsiębiorczość, chęć usprawniania świata, organizacyjność, metodyczność, dążenie do awansu na wyższe stanowiska, skłonność do naginania zasad w zależności od potrzeb i dla korzyści, a sprawdzianem słuszności zastosowanych metod jest dla nich osiągnięty wynik. Podstawowym dążeniem ludzi o średniej emisyjności ujemnej jest chęć do organizowania użytecznych działań. Rosnące niedobory energii własnej u ludzi o emisyjności ujemnej są przyczyną wzrastającej nieufności, małomówności, podejrzliwości, nadmiernej ostrożności, lęku przed popełnianiem błędów przy podejmowaniu decyzji, a zasada „cel uświęca środki” staje się jedyną obowiązującą – co występuje u ludzi o dużej emisyjności ujemnej.

Można więc łatwo zauważyć, że dzieci i ludzie młodzi mają emisyjność dodatnią. Przy przeciętnym tempie ewolucji emisyjności ludzie w wieku średnim mają emisyjność zerową, a w starszym – ujemną.

Naród, w którym najwięcej jest osób o emisyjności zerowej i odpowiednio coraz mniej osób o coraz większej emisyjności (ujemnej i dodatniej), a ludzi o bardzo dużej emisyjności ujemnej i dodatniej jest niewielu, funkcjonuje najskuteczniej, oczywiście wówczas, gdy każdy z jego członków będzie spełniał rolę odpowiadającą wartości posiadanej emisyjności.

Zakłócenia w funkcjonowaniu społeczeństwa pojawiają się w następujących przypadkach:

I przypadek, gdy w społeczeństwie jest zbyt dużo ludzi o dużej dodatniej emisyjności; jednostki o takiej emisyjności są źródłem dezorganizacji, może nawet pojawić się skłonność do anarchii, jednocześnie występuje dotkliwy brak organizatorów i częściowy – wykonawców. Taki naród będzie solidaryzował się w sytuacjach sprzyjających mu, a więc w tych, w których może rozpraszać, są to wszystkie wydarzenia mające posmak zabawy, będą również solidaryzowali się w buncie i sprzeciwie przeciwko sytuacjom, w których ograniczana jest ich swoboda.

II przypadek, gdy w społeczeństwie jest zbyt wiele osób o dużej emisyjności ujemnej; ludzie o takiej emisyjności mogą wywoływać konflikty na tle walki o władzę; przy dużej liczebności osób o emisyjności ujemnej daje się zauważyć zbyt mało ludzi o emisyjności dodatniej oraz ludzi o emisyjności zerowej, brakuje wtedy głównie twórców i częściowo wykonawców – jest to

naród organizatorów. Niedobór wykonawców może zrekomensować automatyzacja, a niedostatek twórców – napływ ludzi o dużej emisyjności dodatniej z państw, w których jest nadmiar osób o takiej emisyjności. Taki naród solidaryzuje się w sytuacjach sprzyjających gromadzeniu, a więc przy zdobywaniu mocy socjologicznej, jednakże często zdarza się, że poszczególne jednostki, głównie o dużej emisyjności ujemnej rywalizują między sobą o tę moc;

III przypadek, prawie wszyscy członkowie społeczeństwa mają emisyjność zerową, taki naród należałoby określić jako naród wykonawców, brakuje w nim elementu twórczego oraz organizacyjnego co grozi stagnacją.

O bardzo znacznej części dorosłych Polaków można powiedzieć, że są ludźmi o opóźnionej ewolucji emisyjności. W konsekwencji mają emisyjność dodatnią (uważam, że większość ma emisyjność mieszczącą się w przedziale od średniej emisyjności dodatniej do zerowej, mniejszość ma dużą emisyjność ujemną). Drugą co do liczebności grupę w polskim społeczeństwie stanowią ludzie o emisyjności zerowej i zbliżonej do niej.

Członków społeczeństwa o dużej emisyjności dodatniej cechuje szczególny indywidualizm, brak karność społecznej i nieumiejętność zorganizowanego działania. Niektórzy badacze społeczeństwa dostrzegają te cechy u polskiej szlachty i sugerują, że cechy współczesnych Polaków wywodzą się z kultury politycznej szlachty – tymczasem związek jest tu taki, że cechy szlachty były wynikiem jej dużej emisyjności dodatniej, a cechy współczesnych Polaków są wynikiem podobnej emisyjności, tyle, że o mniejszym natężeniu w związku z nieuchronnym procesem starzenia się każdego narodu.

Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że polskie cechy mają przyczyny historyczne, uważam, że na bieg historii duży wpływ miały cechy naszego narodu i oczywiście uwarunkowania, zewnętrzne, w jakich żył. Tak więc na to co zdarzyło się w Polsce miał wpływ polski charakter narodowy.

Ludzie o emisyjności dodatniej wywierają przyjemne wrażenie na otoczeniu, wzbudzają sympatię osób będących z nimi w relacji, ogół solidaryzuje się z nimi, są więc chętnie wybierani w wyborach demokratycznych na różnych szczeblach, nawet ludzie o emisyjności ujemnej nie sprzeciwiają się ich wyborowi, bo wiedzą, że sobie z nimi poradzą, skutecznie stosując różne techniki manipulacyjne w celu osiągnięcia wyłącznie korzyści własnych. Negatywne konsekwencje wyboru ludzi o emisyjności dodatniej na kierownicze stanowiska dają się zauważyć dość szybko. Ich ogromny, ale często słomiany zapal przy pierwszych niepowodzeniach przygasa, nie przekształca się w optymalne decyzje i efektywne przedsięwzięcia. Na szczęście w przedsiębiorstwach prywatnych zarządzają ludzie o emisyjności ujemnej, gdyby tak nie było, przedsiębiorstwa te prawdopodobnie zbankrutowałyby. Chociaż wielu pracownikom nie podo-

ba się narzucana dyscyplina, woleliby demokrację opierającą się na homeostazie⁴⁶, której wówczas, gdy powoduje dezorganizację i bałagan – należy przeciwstawić organizację. Dyscyplina pożądana jest w społeczeństwach, w których większość osób ma emisyjność dodatnią, gdyby jej zabrakło mógłby zapanować chaos, aby nie dopuścić do bałaganu narzucona organizacja musi być silniejsza od homeostazy. Dlatego za dość oczywiste uważam, że reżim organizacyjny narzucony naszemu społeczeństwu musi być silniejszy niż w społeczeństwach o emisyjności zerowej i ujemnej. Jednocześnie należy się liczyć z tym, że wszelkie zaostżenia organizacyjne, jako niezgodne z naszą homeostazą będą budziły silny sprzeciw większości Polaków.

W 1986 roku pisząc o motywacjach Polaków⁴⁷ zwróciłam uwagę, że na przestrzeni historii w trudnych dla narodu i państwa polskiego okresach Polacy buntowali się i byli w tym buncie solidarni. Stwierdzenie tego faktu nasunęło mi wtedy następujące pytania: Czy bunty te były dobrze zorganizowane? Czy pomimo wielkiej odwagi Polaków, niejednokrotnie bunty te nie stawały się przyczyną kolejnych naszych niepowodzeń? Czy tradycyjnie rozumiana odwaga nie bywała zbyt często synonimem głupoty? Czy rzeczywiście jest chlubą brawurowe narażanie i poświęcanie życia, jeśli kierując się rozważą i mądrą strategią można by tego uniknąć? A czy nie jest odwagą podejmowanie trudów wieloletniej systematycznej, mozolnej pracy, co często jest dla nas trudne?

Polacy zawsze byli dość niecierpliwi, chcieli, aby wszystko działało się natychmiast, mieli skłonność do wpadania z jednej skrajności w drugą, nie byli i nie są najlepsi w podejmowaniu optymalnych decyzji i w racjonalnym działaniu.

Emisyjność dodatnia naszego społeczeństwa, na którą wskazują zachowania większości Polaków – opisywane przez socjologów, świadczy o tym, że jakość tworzywa tej większości jest wyższa niż innych narodów, o emisyjności zerowej lub ujemnej. Wolniej się starzejemy, jesteśmy więc narodem „młodszym”, bardziej dynamicznym od wielu innych. Czy to dobrze? Zasada, która zdaje się tu obowiązywać, brzmi według mnie: „im gorzej, tym lepiej”. Uzasadnienie to paradoksalne na pozór stwierdzenie. Jakość tworzywa narodu o emisyjności zerowej jest mniejsza, ale naród ten cechuje pracowitość i odpowiedzialność. Społeczeństwo o emisyjności ujemnej ma jeszcze niższą jakość tworzywa, ale można o nim powiedzieć, że jest nie tylko odpowiedzialne, ale i przedsiębiorcze, bardzo dobrze zorganizowane oraz przewidujące. Przy

⁴⁶ H o m e o s t a z a i n d y w i d u a l n a poszczególnych ludzi różni się głównie ze względu na wartości ich stałych indywidualnych cech osobowości. Zespół tych cech w sposób bezpośredni i pośredni determinuje tę homeostazę. Zachowania człowieka sterowane przez jego homeostazę indywidualną wyrażają jego interes własny.

H o m e o s t a z a s p o ł e c z n a reprezentuje interesy całej społeczności i zależy od homeostaz indywidualnych jej członków. Przy czym homeostaza indywidualna poszczególnych ludzi nie musi zgodna i homeostazą społeczną, ale homeostaza większości społeczności powinna być z nią zgodna.

⁴⁷ J. Wilsz, *Motywacje...*

emisyjności ujemnej człowiek samoistnie zaczyna optymalizować, gdyż wiadomo, że do optymalizacji zmuszają wszelkie niedobory, a w przypadku ludzi o emisyjności ujemnej – niedobory własnej energii fizjologicznej.

Ludzi o emisyjności dodatniej optymalizacji trzeba uczyć, sami nie odczuwają potrzeby racjonalnego działania we wszelkiego rodzaju sytuacjach, gdyż są obciążeni zbędnym balastem własnej energii fizjologicznej, a pozbywaniu się jej najbardziej sprzyja zabawa, nieład i dezorganizacja. Jeśli w narodzie o emisyjności ujemnej gorsza jakość tworzywa jest mankamentem, nadrabia to w dwójnasób i jak gdyby na zapas, gdyż wraz z dalszym spadkiem jakości tworzywa tego narodu z upływem wieków niedobory energii fizjologicznej jego członków będą się zwiększały. Naród o emisyjności ujemnej dąży do stworzenia sobie takich warunków, które pozwolą mu przetrwać, usiłuje zapewnić sobie coraz większy komfort i zabezpieczyć się na przyszłość. Dla narodu o emisyjności dodatniej, czyli narodu o wysokiej jakości tworzywa złe warunki bytu nie są aż tak uciążliwe.

Przeprowadzone badania socjologiczne potwierdzają dość powszechną niechęć narodu polskiego do ograniczeń organizacyjnych. Badania nie stwierdzają tej niechęci w narodach, w których dominuje emisyjność zerowa (na przykład w narodzie niemieckim), a tym bardziej w narodach o emisyjności ujemnej (na przykład w narodzie szwedzkim), gdzie można zauważyć skłonność do samoorganizacji.

Uwagi końcowe

Pragnieniem A. Kamińskiego, i nie tylko jego, było aby każdy człowiek posiadał następujące cechy (przypisałam je do trzech grup):

G r u p a p i e r w s z a: zapał, altruizm, serdeczność, bezinteresowność, odwaga itp.

G r u p a d r u g a: pracowitość, rzetelność, uczciwość, prawdomówność, zdyscyplinowanie, lojalność itp.

G r u p a t r z e c i a: pragmatyzm, przezorność, zapobiegliwość, operatywność, skuteczność, przedsiębiorczość, organizacyjność, metodyczność itp.

Wspaniale byłoby aby jeden człowiek posiadał cechy wszystkich trzech grup. Czy to jest możliwe?

W kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości, cechom pierwszej grupy sprzyja emisyjność dodatnia, cechom drugiej grupy – emisyjność zerowa, a cechom grupy trzeciej – emisyjność ujemna.

Każdy człowiek w danej chwili posiada konkretną wielkość emisyjności, która mieści się w jednym z pięciu przedziałów (jeśli jest to I przedział – mówimy, że ma dużą dodatnią emi-

syjność, jeśli II – świadczy to, że ma średnią dodatnią emisyjność, jeśli III – dowodzi to, że ma zerową emisyjność, jeśli IV – mówimy, że ma średnią ujemną emisyjność, jeśli V – świadczy to, że ma dużą ujemną emisyjność).

Z biegiem ludzkiego życia, na skutek procesu starzenia zachodzącego w organizmie człowieka, zmniejsza się jakość tworzywa tego organizmu i w efekcie zmienia się wielkość emisyjności – zawsze zmniejsza się (podobnie jak na termometrze, kiedy duża dodatnia temperatura stopniowo spada, osiąga wartość zerową, a następnie uzyskuje coraz większe wartości ujemne). Jeśli ktoś, jako dziecko, miał określoną dodatnią wielkość emisyjności, to z upływem czasu ona stopniowo maleje, w pewnym momencie może osiągnąć wartość zerową, a następnie pojawiają się małe wartości ujemne emisyjności, potem coraz większe – ma to miejsce najczęściej u osób starszych. Jakość tworzywa ludzkiego organizmu może zmniejszać się w różnym tempie. Osoby, u których tempo spadku jakości tworzywa jest przyśpieszone mogą już w wieku dwudziestu kilku lat mieć średnią ujemną emisyjność. Ich rówieśnicy, o średnim tempie spadku jakości tworzywa, mają wówczas emisyjność zerową. Natomiast ci, u których tempo to jest opóźnione nawet w starszym wieku mogą mieć emisyjność dodatnią.

Obserwując ludzkie poczynania można zauważyć, że ludzie z wiekiem stają coraz bardziej stateczni. Wychowawcy są przekonani, że nastąpiło to w efekcie ich oddziaływań wychowawczych – niewątpliwie w jakimś niezbyt dużym stopniu mogli mieć na to wpływ. Nie są świadomi tego, że ustatkowanie się młodych ludzi następuje głównie w wyniku zmiany ich emisyjności – przejścia z emisyjności dodatniej do zerowej.

Myślę, że A. Kamiński uznałby za bliskiego ideału człowieka przejawiającego zachowania, którym sprzyja emisyjność zerowa i dwie sąsiadujące z nią, tzn. średnia emisyjność dodatnia i średnia emisyjność ujemna. Czy to jest możliwe? Jeśli u niektórych osób można zauważyć takie zachowania, to z czego one wynikają?

Należy przede wszystkim powiedzieć, że nie jest to żaden fenomen, tylko jeden z możliwych, choć rzadkich przypadków. Pojawia się on wówczas, gdy człowiek ma emisyjność zerową i bardzo dużą tolerancję – będącą, obok emisyjności, kolejną stałą indywidualną cechą osobowości w dziedzinie stosunków interpersonalnych. Następująco zdefiniowałam ją: *t o l e r a n c j a* – jest to zakres oddziaływań otoczenia, na które osobowość dobrowolnie adekwatnie reaguje. Trzecia stała indywidualna cecha osobowości w dziedzinie stosunków interpersonalnych *p o d a t n o ś ć* – określa zakres oddziaływań otoczenia, na które osobowość pod presją adekwatnie reaguje⁴⁸. Wielkość tolerancji człowieka oznacza więc zakres bodźców niezgodnych z wielkością jego emisyjności, które akceptuje dobrowolnie. Wielkość podatności określa

⁴⁸ J. Wilsz, *Teoria...*, dz. cyt., s. 91.

zakres bodźców niezgodnych z wielkością emisyjności, które człowiek akceptuje jedynie pod przymusem.

W kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości jest niemożliwe, by człowiek o bardzo małej tolerancji, mający na przykład emisyjność zerową, przejawiał cechy i zachowania, którym sprzyja emisyjność dodatnia i emisyjność ujemna. Osobowości takiego człowieka nie można parafrazować sloganem reklamowym: „trzy w jednym” odnoszącym się do coca-coli, gdyż jest on w stanie przejawiać jedynie zachowania wynikające z jednej emisyjności – z emisyjności zerowej.

Poglądy, myśli, idee, koncepcje i działalność A. Kamińskiego oraz opinie osób, które go dobrze znały, pozwalają mi przypuszczać, że będąc w wieku średnim miał emisyjność zerową, wyjątkowo dużą tolerancję i małą podatność, gdyż bardzo wiele dobrowolnie akceptował i nigdy nie ulegał naciskom. Ponadto posiadał nadzwyczajne walory intelektualne (tzn. takie stałe indywidualne cechy osobowości w dziedzinie funkcji intelektualnych, które moim zdaniem, składają się na intelekt, pozwalający powiedzieć, że był „geniuszem”⁴⁹) i niezwykle wysoki poziom, który uzyskał w procesie intensywnego rozwoju własnego, dzięki bezustannej pracy nad sobą. Te wszystkie cechy złożyły się na jego niespotykaną i niepowtarzalną osobowość.

⁴⁹ Rodzaje intelektów w kontekście koncepcji stałych indywidualnych cech osobowości omówiłam w: J. Wilsz, *Teoria...*, dz. cyt., s. 239-241.